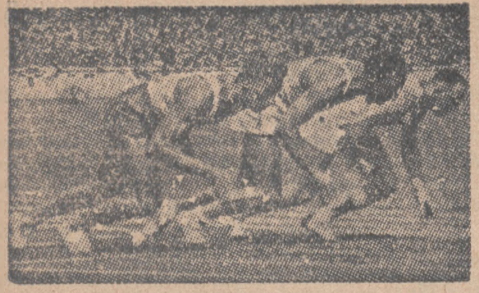
Cena 15 złotych



START

Rok IV | Kraków, dnia 22 marca 1948 | Nr. 12 (213)

Rozbudowa organizacji sportowych naczelnym zadaniem G. U. K. F.

NIE BURZYĆ, lecz rozbudowywać sport w oparciu o mocne podstawy moralne i materialne — oto dewiza zamierzonej pracy nowopowstałego Głównego Urzędu Kultury Fizycznej, naczelnej władzy organizacyjnej polskiego sportu i wychowania fizycznego młodzieży.**

Zastępca dyrektora G.U.K.F. pułk. Stemberg, korzystając z okazji Walnego Zebrania Klubu Dziennikarzy i Publicystów Sportowych RP, przedstawił w krótkim zarysie zebranym stołecznym dziennikarzom cele i zadania Głównego Urzędu Kultury Fizycznej oraz jego plan pracy na najbliższy okres.

Sport polski — mówił on — **wymaga w nowej rzeczywistości gruntownej przebudowy strukturalnej.** Przebudowa ta już rozpoczęła się, w szybkim tempie postępuje naprzód i doczeka się całkowitej realizacji prawdopodobnie jeszcze w rb. Zgodnie z ustawą sejmową z dnia 25. 2. br. powołana została ostatnio Rada Naczelna dla spraw młodzieży i kultury fizycznej jako największa instancja społeczna oraz Główny Urząd Kultury Fizycznej jako jej organ wykonawczy. G.U.K.F. zastąpi dotychczasowy PUWF. Otrzyma tylko szerszy i zmieniony nieco zakres działania z większymi możliwościami w dziedzinie planowania, inwestowania i kontroli.

Przy rozbudowie sportu masowego, na który położony jest **największy nacisk w pracy naczelnych władz sportowych, zagwarantowany zostaje równocześnie dalszy rozwój sportu elitarnego i wyczynowego, którego istnienie jest równie konieczne jak i sportu i wychowania fizycznego szerokich mas młodzieży.**

Istniejące dotychczas kluby sportowe nie będą w żadnym wypadku likwidowane. Przeciwnie — wszystkie one w oparciu o zorganizowane masy pracownicze. organizacje młodzieżowe miejskie i wiejskie — otrzymają daleko idącą i potrzebną pomoc materialną w postaci gotówki, sprzętu i inwestycji sportowych.

W dalszym ciągu swego przemówienia pułk. Stemberg przedstawił pokrótce najbliższe zamierzenia G.U.K.F. Na rok bieżący przewidziane są oprócz narodowych biegów na przełaj, które będą pierwszą wielką manifestacją sportową całej młodzieży, przeprowadzenie powszechnej obowiązkowej nauki pływania, wielkie ogólnopolskie święto sportowe wsi (22 lipca) oraz na szeroką skalę zakrojone igrzyska Zw. Zaw. W opracowaniu jest także regulamin odznaki sportowej (w kilku kategoriach) dla wszystkich sportowców i działaczy. Rok 1949 będzie początkiem realizacji długofalowego planu pracy.

Mówiąc o sprawach sportu reprezentacyjnego zast. dyr. G.U.K.F. oświadczył:

Będziemy ograniczać do minimum wyjazdy zagranicę, by nie kompromitować się słabymi wynikami. Sprowadzimy zato trenerów zagranicznych i wyszkolimy własne kadry trenerów i instruktorów specjalistów. Nie znaczy to. że nie będziemy w ogóle wyjeżdżać. Weźmiemy udział w Igrzyskach Bałkańskich (maj — listopad 1948). pojedziemy na Olimpiadę, lecz tylko z niewielką ekipą zawodników. którzy swymi wynikami nas nie skompromitują. Poślemy tam natomiast naszych trenerów i obserwatorów. żeby nauczywszy się tam czegoś, mogli pożyteczniej pracować w kraju.

Naczelną zasadą naszą jest: **współpraca w dziedzinie sportowej z bratnimi narodami słowiańskimi Nasz kontakt z Zachodem musimy ograniczyć ze względów politycznych oraz zbyt wielkich kosztów, pokrywanych cennymi i bardziej w innych dziedzinach naszej gospodarki potrzebnymi dewizami.**

Mimo 2-ch meczów na obcych boiskach

Cracovia na czele tabeli

Wisła remisuje z ZZK, Warta wygrywa z AKS-em w Chorzowie Ruch gromi ŁKS na jego boisku, Tarnovia przegrywa w Rybniku.

Druga niedziela mistrzostw ligowych obfitowała również w sensacje. Do największych z nich zaliczyć **trzeba remis Wisły z ZZK** w Poznaniu. Niedoceniani kolejarze poznańscy, którzy tydzień temu przegrali w Łodzi z jednym z kandydatów na outsidera Widzewem, potrafili skutecznie stawić czoła leaderowi tabeli po pierwszej niedzieli, który... w rezultacie tego wyniku spadł na trzecie miejsce.

Najmilszą niespodziankę sprawiły dwie inne drużyny krakowskie, a to **Cracovia i Garbarnia**, zwyciężając 2 drużyny stołeczne: **Polonię i Legię.** Zwycięstwo Cracovii, drugie z rzędu na obcym boisku, jest tym **cenniejsze, że wywalczone na przeciwniku, który za wszelką cenę chciał się zrehabilitować na oczach własnej widowni.** To zwycięstwo daje Cracovii pierwsze miejsce w tabeli i szanse utrzymania się tam na dłużej, gdyż przeciwnikiem jej w następnym meczu będzie również niepokonany dotąd zespół Ruchu, obecny wiceleader tabeli.

Garbarnia „ma szczęście" do wyników 1:0. Tydzień temu uległa jedną bramką Ruchowi, obecnie zaś jedną bramką zmogła warszawską Legię.

Zwolennicy Tarnovii muszą przeżyć gorzki zawód, jaki sprawiła Tarnovia wynikiem przeciw Rymerowi, który znów identycznie „skwitował" swoją porażkę z AKS-em sprzed tygodnia. Także Widzew, wygrywając tydzień temu jedną bramką z ZZK, przegrał obecnie z różnicą jednej bramki w Bytomiu, — natomiast Warta wygrywając w Chorzowie, wyrównała również stosunek bramkowy na 4:4.

Tak, jak pisaliśmy tydzień temu, nie ma więc w lidze „pewniaków". Każda niedziela przynosi nowe sensacje i nowe przegrupowania w tabeli, która po 2-ch niedzielach mistrzowskich ma obecnie następujący wygląd:

1. Cracovia	2	4	7:2
2. Ruch	2	4	8:3
3. Wisła	2	3	7:1
4. AKS	2	2	5.4
5. Legia	2	2	3·2
6. Garbarnia	2	2	1:1
7. Rymer	2	2	3·3
8. Warta	2	2	4·4
9. Widzew	2	2	5:5
10. Polonia (Byt.)	2	2	3:4
11. Tarnovia	2	2	2:4
12. ZZK	2	1	4:5
13. ŁKS	2	0	4·9
14. Polonia (W-wa)	2	0	2:11

*

Z uwagi na nadchodzące Święta Wielkanocne oraz na pierwszy nasz mecz międzypaństwowy w dniu 4 kwietnia w Bułgarii, rozgrywki mistrzowskie będą wznowione dopiero w dniu 11 kwietnia. Przez ten czas, a dokładniej mówiąc, w nadchodzącą niedzielę i poniedziałek, będą gościć na naszych boiskach czołowe zespoły zagraniczne.

W Krakowie grać będzie Śleska Ostrava przeciw Cracovii, a Zilina przeciw Wiśle, w Warszawie Nusle (Praga) grać będzie w pierwszym dniu przeciw Polonii, a w drugim przeciw Legii, — w Poznaniu Cechie Karlin zmierzy się przez oba dni z Wartą, na Śląsku Haladas (Węgry) grać będzie przeciw AKS-owi, a Zilina przeciw Ruchowi i w Łodzi przeciwnikiem ŁKS-u będzie TSS Trnava. Rewia więc, jak widzimy i znakomita i wielobarwna.

Parpan najlepszy na boisku w meczu:

Cracovia-Polonia W-wa 5:2 (1:1)

Warszawa (tel. wł.). Nie tylko **lepsza technika**, ale i przede wszystkim **forma kondycyjna zawodników** Cracovii predystynowały ich na zwycięzcę spotkania z Polonią, która już tydzień temu w Krakowie ujawniła duże luki kondycyjne. **Cracovia, choć straciła pierwszą bramkę** i choć przy stanie 3:1 musiała przetrzymać napór polonistów **była ciągle drużyną, która nadawała ton grze.** Od pierwszych chwili meczu imponowali biało-czerwoni widowni **płynnością zagrań, zrozumieniem zespołowej gry i skutecznością akcyj.** Mieli przy tym w swoim gronie **najlepszego gracza na boisku Parpana**, który nie tylko zaszachował wewnętrzną trójkę napadu Polonii, wygrywając z reguły wszystkie pojedynki (zwłaszcza „główkowe") ale w dodatku dwoma dalekimi bombami z rzutów wolnych wyraźnie zadecydował o wyniku. W napadzie Cracovii wyróżnili się **Bobula i Różankowski** — a w defensywie **Rybicki.**

Z pokonanego zespołu najlepszym był prawoskrzydłowy **Jaźnicki**, strzelec obu bramek, **Brzozowski** w pomocy oraz dobry taktyk **Giewartowski** w obronie. Dobrą notę **Borucza osłabia znacznie puszczenie 2-ch** bramek z dalekich rzutów wolnych.

JAK PADAŁY BRAMKI?

Prowadzenie dla Polonii zdobył w 10-tej minucie **Jaźnicki. W** 11 minut później po dobrej centrze Bobuli Różankowski II zdobył „główką" wyrównanie. Po zmianie stron już w 4-tej minucie **Parpan** z rzutu wolnego zdobył prowadzenie dla Cracovii, a w kilka minut później **Szewczyk** podwyższył na 3:1. Kilkunastominutowy napór Polonii przyniósł jej drugą bramkę. Ten „zryw" wyczerpał zupełnie polonistów, którzy oddali inicjatywę biało-czerwonym. Znów **Parpan** z dalekiego rzutu wolnego i **Rożankowski** volejem w ostatniej minucie meczu ustalili wynik zawodów, jakie sędziował **Przybysz (Poznań).**

Jakubik bohaterem spotkania

Garbarnia—Legia 1:0 (0:0)

Gdyby wynik tego spotkania brzmiał 15:13 na korzyść którejś z drużyn to wtedy odzwierciedliłby ilość tzw. „murowanych" sytuacyj podbramkowych, w których w normalnych warunkach padają bramki.

Że tak się nie stało i że jedna bramka, w dodatku z karnego, zadecydowała o wyniku spotkania i losie 2 punktów mistrzowskich, **to zasługa w pierwszym rzędzie brawurowo i szczęśliwie broniącego Jakubika, oraz niewiele ustępującego mu w szczęściu a natomiast znacznie w brawurze, Skromnego, w niezdecydowaniu dziesiątki napastników** itd.

Mecz należał do rzędu bardzo denerwujących; blisko 70 minut trzeba było czekać na bramkę, choć — jak już wspomniano — sytuacyj do jej strzelenia było mnóstwo. **Mecz przy tym był w miarę zbliżania się ku końcowi zawodów coraz ostrzejszy i tylko energicznej postawie sędziego Walczaka (Łódź) należy zawdzięczać, że ostrość nie przybrała groźnych rozmiarów. Winę takiego stanu rzeczy przypisać należy legionistom,** a zwłaszcza ich lewemu pomocnikowi **Drabińskiemu. Ostre wejście w Foryszewskiego spowodowało kontuzję tego zawodnika** już przed przerwą i kilkunastominutową nieobecność na boisku, **a po przerwie los Foryszewskiego podzielił** Nowak, sfaulowany brzydko w momencie oddawania strzału z najbliższej odległości, za co sędzia słusznie podyktował rzut karny przeciw drużynie warszawskiej oraz powtórnie **Foryszewski zmuszony był po raz drugi opuścić na kilka minut teren walki.** I tutaj **pochwała** pod adresem **zawodników Garbarni. Nie dali oni ponieść się nerwom i nie rewanżowali się przeciwnikowi, ignorując tym samym prowokacyjne zaczepki.**

O bohaterze spotkania, bramkarzu Garbarni powiedziano już, że jemu Garbarnia ma w lwiej mierze do zawdzięczenia zwycięski wynik i pierwsze zdobyte punkty w mistrzostwie.

Ze zwycięskiej drużyny wyróżnić by trzeba jeszcze obu obrońców, a zwłaszcza Śliwę, oraz Nowaka w napadzie, który pilnowany był jednak pieczołowicie przez **Szczurka, asekurowanego nawet często przez obu obrońców i nie mógł błysnąć pełnią swojego talentu.**

O pomocy Garbarni można powiedzieć tyle, że poza pracowitością **odznaczała się niesłychaną... uprzejmością:** z reguły bowiem **pomocnicy Garbarni podawali piłkę przeciwnikowi. od czasu do czasu spotykając się z rewanżem ze strony pomocników Legii.**

W napadzie Garbarni pod nieobecność Ignaczaka debiutował na lewym skrzydle — Zołubak. On tyle napsuł piłek, ile tylko można było. Przy takiej grze skrzydłowego **doskonale zapowiadający się** (skłonność do przebojów) **Foryszewski odcięty był od reszty partnerów, gdyż Nowak był zablokowany, a prawa strona — Skrzyński — Parpan gubiła się w hyperkombinacjach i w nieproduktywnej grze wszerz.**

W drużynie Legii na pierwszy plan **wybił się prawy pomocnik Waśko.** On jeden **dźwigał na sobie ciężar ofensywy, wystawiając dokładnie piłki do własnego napadu i nie zapominając nawet o dalekich, a często nawet groźnych strzałach na bramkę Jakubika.**

Szczurek wypompował się już po 70 minutach gry i ograniczył się wówczas **do roli trzeciego obrońcy. Lewy pomocnik** Drabiński **poza ostrością niczym innym się nie wyróżnił.**

Z napadu legionistów **wiele obiecywano sobie po Mordarskim,** który w Krakowie stał się już — ze względu na dyskwalifikację i natychmiastowe „odwieszenie" popularny i który przecież pochodzi z naszego miasta. **Ani on, ani czwórka jego partnerów w linii ofensywnej Legii nie zdała egzaminu, jeśli chodzi o strzały, a próbowała wielokrotnie i bezskutecznie sforsować ładną i płaską, lecz nie produktywną wobec zdecydowanej postawy Garbarni grą. Najgroźniejszym był tu Oprych. W linii obrony drużyny warszawskiej Serafin zbyt często uciekał się do nie dozwolonych trików, a jego partner po prawej stronie zbyt kurczowo trzymał się linii bramkowej.**

PRZEBIEG GRY:

Gdyby sądzić po początkowych minutach, to należałoby wyciągnąć

wniosek, iż obie drużyny zademonstrują wysoki poziom gry. Tempo jest żywe, a ładnie kombinujący atak wojskowych, przypomina miejscami dobrą krakowską szkołę. Garbarnia poczyna sobie także równie dobrze i stąd zmieniające się **ustawicznie** sytuacje podbramkowe. **W 11-tej minucie**, po dobrym zagraniu prawej strony Garbarni, **piłkę otrzymuje Nowak i nie trafia do bramki,** a obok niego znajdujący się **Foryszewski przestrzeliwuje z najbliższej odległości,** mając już pustą świątynię przeciwnika, **gdyż Skromny wybiegł do Nowaka. Bramkarz Legii popisuje się 2 minuty później obroną strzału Parpana.** Daleko efektowniejszy jest jednak **popis Jakubika,** po dobrej **centrze Mordarskiego,** strzela bowiem **Cyganik ostro** z najbliższej odległości, a **bramkarz** Garbarni, **efektowną robinsonadą oddala niebezpieczeń-** Atakom Garbarni brak siły bojowej, gdyż **„zastopowany"** całkowicie **Parpan, nie może uwolnić się od czułej asysty, a Foryszewski nie ma oparcia w skrzydłowym.** W jednym z groźnych ataków na bramkę warszawską doznaje **lewy łącznik** Garbarni kontuzji i musi opuścić boisko, co stanowi handi-cap dla legionistów przejmujących na jakiś czas inicjatywę. W tym czasie **Jakubik** dwukrotnie interweniuje brawurowo, broniąc strzały z najbliższej odległości i zdobywając sobie uznanie widowni. **Bramkarz Legii jest dużo szczęśliwszy,** gdyż w beznadziejnej sytuacji po dalekiej bombie **Lasiewicza** wyręcza go słupek w obronie — zdawałoby się nieuchronnej bramki.

Pod koniec pierwszej połowy widać na Legii wyraźne zmęczenie, które jednak mija z chwilą, gdy drużyna warszawska rozpoczyna grę po przerwie. **Już w 4-tej minucie Oprych strzela Ostro,** a później **Górski i Szaflarski** zatrudniają z daleka Jakubika, w kontrataku **Foryszewski** mając dogodną pozycję, zwleka z oddaniem strzału i umożliwia interwencję obrońcy, powodującą słaby strzał obroniony przez Skromnego.

W 23-ciej minucie pada jedyna bramka zawodów: Nowak otrzymawszy dobre podanie Foryszewskiego idzie na przebój, mija źle ustawionych obrońców Legii i w chwili, gdy znajduje się na kilka metrów od bramki w sytuacji dogodnej do strzału, podcina go z tyłu Drabiński, faulując przytem brzydko. Sędzia zarządza rzut karny. **W szeregach Garbarni widać zdenerwowanie. Wygląda na to, iż jedynastka nie ma komu powierzyć egzekwowania** tak decydującego rzutu. Przy piłce jest m. in. **Zołubak,** co absolutnie nie budzi zaufania u sympatyków Garbarni. Ktoś woła głośno: „Jakubik", w istocie bramkarz Garbarni wędruje na pole przeciwnika, ale **tam już dokonano wyboru strzelca, jest nim Foryszewski.** Strzela on płasko, jednak dość słabo w lewy róg bramki, — **Skromny robinzonując** odbija piłkę, **ale Foryszewski dostaje pod nogi odbitą piłkę i strzela nieuchronnie.** Okazuje się, że kontuzja, jaką Nowak odniósł przy starciu z Drabińskim, zmusza środkowego napastnika Garbarni do kilkunastominutowego pauzowania. **Garbarnia gra w 10-tkę,** a w chwilę potem **nawet i w 9-tkę, gdyż Foryszewski ponownie musi** (na skutek kontuzji) **opuścić na jakiś czas boisko.** W tym okresie Legia **„łapie długi oddech", lecz jedynie 4 rzuty rożne, 2 ostre strzały obronione przez Jakubika i bomba Mordarskiego** tuż nad poprzeczką, są wynikiem tej przewagi. Pod koniec zawodów Garbarnia wzmocnia defensywę, nie uciekając się jednakże do gry na czas i utrzymuje zwycięski wynik dla siebie. (h. s.)

WISŁA—ZZK 1:1 (0:1)

Poznań (tel. wł.) Opromieniona **wysokim** zwycięstwem nad **Polonią,** wyjechała Wisła do Poznania, jako leader tabeli na mecz mistrzowski z ZZK, stającym niejako bez szans do tej walki. Rzeczywistość wykazała jednak zupełnie co innego. **Gdyby nie nerwowość całej drużyny, a zwłaszcza napadu, oraz gdyby nie pewna niewiara we własne siły, kolejarze poznańscy mogliby nie oddać do końca zdobytego w pierwszej połowie prowadzenia. Inna rzecz, że drużyna krakowska, choć obok doskonałych punktów jak Gracz, Kohut, Legutko, miała i b. słabe** (Rupa, Pilch), **to jednak jako całość przewyższała swego przeciwnika pod każdym względem najmniej o klasę.**

Mecz był ciekawy i bardzo denerwujący. W pierwszych minutach mógł ZZK zdobyć bramkę, ale Białas zwlekając z oddaniem strzału, ułatwił Jurowiczowi interwencję. **W 21-szej minucie po dobrej akcji środkowej trójki piłkę otrzymał Polka i bliskim strzałem zdobył prowadzenie,** ustalając zarazem wynik do przerwy.

W 3-ciej minucie po przerwie padło wyrównanie, którego **autorem był Kohut.** Coraz wyraźniejsza przewaga techniczna i kondycyjna drużyny krakowskiej dała jej w efekcie dłuższe oblężenie bramki poznańskiej w końcowych minutach meczu, nie zaznaczonej jednak cyfrowo na skutek niezaradności lewej strony napadu oraz doskonałej obrony Gołębiowskiego, który wraz z Tarką w pomocy oraz **Polką** w napadzie byli najlepszymi z jedynastki ZZK.

Warta-AKS 4:2 (1:1)

Chorzów (tel. wł.) Po przegranej z Wisłą zrehabilitowała się Warta — zwyciężając w Chorzowie tamtejszy AKS 4:2. Zespół poznański, nie posiadający żadnych słabych punktów, grał doskonale w linii ataku, gdzie prym wodził tym razem ruchliwy **Gendera,** strzelec 2 bramek. Chorzowianom nie starczyło sił w drugiej połowie zawodów, — ich pomoc „spuchła" wcody i Warta zapanowała na boisku, demonstrując szereg szybkich i dobrze przemyślanych akcyj.

Na pochwałę zasługuje obustronnie ambitna i naogół **fair gra;** żywe tempo i 6 bramek były „osłodą" dla tutejszej widowni za gorycz porażki AKS-u. Bramki dla Chorzowian zdobyli: **Spodzieja i Muskała** — dla Warty: **Gendera (2), Czapczyk i Smólski.**

RUCH—ŁKS 7:3 (5:1)

Łódź (tel. wł.). Jakkolwiek wynik tych zawodów mówi sam za siebie stwierdzając wysoką przewagę drużyny śląskiej i jakkolwiek przewaga techniczna zespołu śląskiego była istotnie duża to jednak o tak wysokim pogromie drużyny ŁKS-u zadecydowały 2 czynniki: 1) **rozmokły teren,** na którym lżejsi, bardziej szybcy i lepiej postawieni technicznie piłkarze Ruchu, stosując przy tym grę dalekich półgórnych przerzutów bezwzględnie lepiej się czuli i 2) **moment załamania** psychicznego u łodzian, gdy w 33-ciej minucie gry, **przy stanie 2:1 Baran nie wyzyskał rzutu karnego,** strzelając obok bramki. W ciągu następnych **10 minut padły wówczas 3 bramki dla Ruchu,** których odrobić już nie można było tym bardziej, że w linii atku ŁKS-u zawiodła zupełnie prawa strona: Baran — Hoggendorf.

Bardzo dobrze spisywał się natomiast bramkarz ŁKS-u Szczurzyński oraz **Włodarczyk w obronie.** Oni dwaj byli jedynie jaśniejszymi punktami zespołu, który po 2-ch meczach znalazł się nagle u dołu tabeli.

W drużynie Ruchu najlepszą częścią był **lotny i dobrze strzelający atak. Cieślik nie miał** tym razem **szczęścia w strzałach** i z 7-miu zdobytych bramek **ani jednej nie zapisał na swoje konto.** Dla Ruchu bramki zdobyli: **Alszer (3), Cebula, Przycherka, Kubicki i Olsza** (z karnego) — dla ŁKS-u: **Janeczek, Baran i Łącz.**

Sędzia **Dabert** (Poznań) sprzeciwił się wnioskowi kapitnów obu drużyn o rozegranie w miejsce zawodów mistrzowskich meczu towarzyskiego (ze względu na fatalny teren) i **uznał boisko za zdatne do rozegrania zawodów o mistrzostwo.**

Polonia (Bytom) - Widzew 2:1 (2:0)

Bytom (tel. wł.). Gdyby nie doskonała gra bramkarza Widzewa, **Uptasa,** Polonia odniosłaby wyższe zwycięstwo, będąc drużyną szybszą i bardziej wyrównaną. Łodzianie — oprócz ambicji i niezłej kondycji — ustępowali gospodarzom, toteż gra toczyła się przy dość znacznej przewadze miejscowych. Zdobyli oni już przed przerwą 2 bramki ze strzałów **Matjasa i Pochopina,** którym pokonani przeciwstawili jedną **(Cichocki).**

W zwycięskiej drużynie na wyróżnienie zasługuje lewa strona napadu: **Kulawik — Wiśniewski.** Ten ostatni zwłaszcza powinien zostać wypróbowany przez kapitana związkowego PZPN. (jm.)

Rymer-Tarnovia 3:0 (2:0)

Rybnik (tel. wł.). Fuzja Rymera ze „Silesią" (Paruszowice) wzmocniła znacznie szeregi drużyny rybnickiej. Pozyskano m. in. doskonałego napastnika, **Dziubę,** który w meczu przeciw Tarnovii zapisał się na listę strzelców 2-ma bramkami. Trzecią zdobył **Pierzchala.** Tarnowianie byli zespołem równorzędnym w polu — jednak akcjom ich napadu brak było wykończenia. Najlepszym z ich drużyny był internacjonał **Barwiński.**

Najlepszy team dnia

Z pośród 154 piłkarzy, biorących udział w 7 meczach o mistrzostwo Ligi w tą niedzielę najlepszy team dnia miałby następujące zestawienie:

Jakubik (Garbarnia)

Barwiński (Tarnovia) **Włodarczyk** (ŁKS)

Waśko (Legia) **Parpan** (Cracovia) **Janik** (Rymer)

Jaźnicki (Polonia W.) **Gracz** (Wisła) **Kohut** (Wisła) **Cieślik** (Ruch)

Wiśniewski Polonia Byt.)

Tabela strzelców ligowych

W dwóch niedzielach rozgrywek mistrzowskich zdobyto ogółem 58 bramek a na liście strzelców znajdują się następujący zawodnicy:

Alszer (R), **Gracz** (W) i **Kożankowski po 3;** zaś po 2 bramki zdobyli:

Parpan (Cr), **Wandas** (W), **Poświat** (Cr), **Gendera** (Warta), **Przyczerka** (R), **Cyganik** (L), **Janeczek** (ŁKS), **Spodzieja** (AKS), **Fornalczyk** (Widz), **Cichocki** (Wid), **Polka** (ZZK), **Jaźnicki** (P. W.), **Dziuba** (Rym), **Gendera** (War).

Po 1 bramce uzyskali: **Rupa** (W), **Oprych** (L), **Roik II** (T), **Roik III** (T), **Cholewa** (AKS), **Kalus** (AKS), **Marciniak** (Widz), **Anioła** (ZZK), **Białas** (ZZK), **Wiśniewski** (P. B.), **Foryszewski** (G), **Szewczyk** (Cr), **Kohut** (W). **Pierzchała** (Rym), **Czapczyk** (War), **Smólski** (War), **Muskała** (AKS), **Kubicki** (R), **Olsza** (R), **Cebula** (R), **Baran** (ŁKS), **Łącz** (ŁKS), **Matias** (P. B.), **Pochopień** (P. B.).

J. Daniel Krzeptowski zwycięzcą

czwórmeczu o memoriał śp. Br. Czecha

Od czwartku rozgrywano w Zakopanem zawody narciarskie **o memoriał śp. Bronisława Czecha,** na które złożyły się: **bieg płaski na 16 km, bieg zjazdowy, slalom i konkurs skoków.**

Już od pierwszego dnia zawodów jasnym się stało, że **walka o pierwsze miejsce rozegra się pomiędzy dwukrotnym zdobywcą memoriału i mistrzem Polski w biegu na 18 km STEFANEM DZIEDZICEM,** a jednym z najlepszych naszych narciarzy zwłaszcza w skokach, **Danielem Krzeptowskim.**

Ci dwaj zawodnicy **zajęli pierwsze miejsca w biegu na 16 km,** rozegranym w czwartek na trasie wysokogórskiej, prowadzącej z Kuźnic na Kalatówki, na Kondratową, stąd na Goryczkową i Świnnicką do doliny Goryczkowej pod Zakosy i z powrotem do Kuźnic. Warunki na trasie **były ciężkie** ze względu na mokry śnieg oraz ze względu na wiatr i śnieżyce. **Daniel Krzeptowski startując z nr 18 w bardzo krótkim czasie minął wcześnie startujących i po 10 km musiał sobie torować trasę, co tak wyczerpało jego siły, że w rezultacie oddał zwycięstwo w ręce Dziedzica, który zajął pierwsze miejsce z czasem 1,21.50, 2) Krzeptowski 1,23.08,** 3) Kwapień Tadeusz (Wisła) 1,27.57, 4) Skupień (SNPTT), 5) Borych (SNPTT), 6) Bukowski (Wisła), 7) Karczmarczyk (AZS Kraków), 8) Słopka (SNPTT), 9) Kobylański (Wisła), 10) Zięba (HKN).

Ze względu na silną śnieżycę szalejącą w Zakopanem w piątek bieg zjazdowy odłożono do dnia następnego **tj. do soboty,** w którym to dniu rozegrano na trasie FIS II z Kasprowego Wierchu bieg zjazdowy, a w dwie godziny później w „Suchym Żlebie" slalom.

W obu tych warunkach zwyciężył nasz najlepszy zjazdowiec olimpijczyk — **J. MARUSARZ,** uzyskując w biegu zjazdowym wynik 3,24.05 m, a w slalomie łączną sumę czasu za oba przejazdy 1,47.03, przy czym czas drugiego przejazdu **50,05 był „rekordem dnia".**

Zacięta walka pomiędzy Krzeptowskim a Dziedzicem znalazła swój wyraz w biegu zjazdowym, gdzie o**baj zawodnicy uzyskali identyczny czas: 3.38,35.** Regulamin przewiduje, że w takim wypadku pierwszym w kolejności jest wcześniej startujący, w tym więc wypadku **drugie miejsce przyznano Krzeptowskiemu, a trzecie Dziedzicowi.** Czwartym w biegu zjazdowym był **J. Ciaptak-Gąsienica** (SNPTT) 3.41.5, 5) St. Wawrytko II (SNPTT) 3,43.6, 6) Stanisław Karpiel (HKN), 7) Józef Klamerus (Wisła), 8) Paweł Gut-Szczerba (AZS Kraków), 9) Chrobak (Wisła), 10) Rój (Wisła).

W slalomie **Krzeptowski** zajął czwarte miejsce, uzyskując łączny czas przejazdów 2,26,8, a **Dziedzic** szóste 2,33. Pomiędzy nich wdarł się zawodnik **Karczmarczyk** (AZS Kraków), a drugie i trzecie miejsce zajął **J. Ciaptak-Gąsienica i Wawrytko II.**

W niedzielę, w ostatnim dniu czwórmeczu, rozegrano konkurs skoków.

Z 34 zawodników zgłoszonych stanęło na starcie 21, sklasyfikowano 20 zawodników. Każdy z zawodników oddał trzy skoki, z których dwa najlepsze zaliczone były do konkursu. Skoki zainaugurował wielokrotny mistrz Polski w tej konkurencji **St. Marusarz,** uzyskując w **pięknym stylu długość 70 m,** na zakończenie zaś ustanowił **nowy tegoroczny rekord skoczni i rekord powojenny z wynikiem 78 m.**

Najdłuższy skok w konkursie oddał Daniel Krzeptowski 59 m (w drugim skoku), co łącznie z długością pierwszego skoku 58 m dało mu zwycięstwo z łączną notą za konkurs skoku 218,1. Drugie miejsce w konkursie skoków zdobył **J. Ciaptak-Gąsienica,** skoki: 58 i 58 m — nota 210,2, 3) **St. Karpiel** (HKN) skoki: 52,5 i 54 — nota 200,5, 4) **Dziedzic,** skoki: 52,5 i 55 — nota 193,9, 5) Władysław Rój, 6) Jan Klamerus, 7) Gąsienica Józkowy, 8) Wawrytko II, 9) Szeliga, 10) Szuber, 11) Karczmarczyk (AZS Kraków).

Ogólna klasyfikacja czwórmeczu na podstawie wyników biegu płaskiego, biegu zjazdowego, slalomu i skoków przedstawia się następująco:

1) **Krzeptowski** — nota za bieg płaski 1,73, za bieg zjazdowy 0,0, za slalom 18,58, za skoki 219 = 56,21, 2) **Dziedzic** — 0,0 + 0,0 + 26,25 + 46,1 = 72,35, 3) **J. Ciaptak-Gąsienica** — łączno nota 99,41, 4) **Wawrytko II** — 125,12, 5) **Karczmarczyk** — 134,82, 6) **Kwapień** (Wisła), 7) **Rój** (Wisła), 8) **Jan Klamerus** (Wisła), 9) **Zięba** (HKN), 10) **Józef Klamerus** (Wisła).

Drużynowo pierwsze miejsce zdobył **SNPTT** przed **Wisłą i HKN.**

Czechosłowacja – Polska 57:33 (28:18)

Rozegrane w sobotę w sali polskiej YMCA w Warszawie międzypaństwowe spotkanie w piłce koszykowej panów Czechosłowacja—Polska zakończyło się zasłużonym zwycięstwem gości 57:33 (28:18). Zawody poprzedziło odegranie hymnów narodowych obu państw oraz wymiana proporczyków. Po krótkim przemówieniu powitalnym delegata PZPR **Pachli** i kpt. drużyny czeskiej Fleischingera przystąpiono do gry.

Już w pierwszych minutach Polacy zdobywają prowadzenie **4:0** ze strzałów **Bartoniewicza.** Czesi jednak szybko wyrównują a następnie uzyskują prowadzenie 10:4 i mają już wyraźną przewagę do końca meczu. W drużynie polskiej **zawiodła przede wszystkim dyspozycja strzałowa** (na 15 rzutów wolnych Polacy wykorzystali tylko 5) podczas gdy Czesi **w 14 rzutach zdobyli 11 punktów.** Natomiast w polu drużyna polska grała dobrze. W pierwszej połowie meczu Polacy nie kryli dostatecznie przeciwników co wykorzystywali natychmiast doskonale i z każdej pozycji strzelający zawodnicy czescy. Po przerwie krycie w drużynie polskiej poprawia się wyraźnie jednak strzały w dalszym ciągu zawodzą.

Drużyna czeska zademonstrowała bardzo wysoką klasę, zawodnicy doskonale kryli nie dopuszczając Polaków do strzału. Poza tym Czesi wykazali bardzo dobrą kondycję oraz zwody ciałem. Najlepszym zawodnikiem w drużynie zwycięzców **był Mrazek.** W drużynie polskiej wyróżniali się **Maleszewski** na obronie — najlepszy z całego zespołu oraz **Bartosiewicz** w ataku. Należy zaznaczyć, że w drużynie polskjei **Ulatowski i Bartosiewicz** grali przez cały czas meczu bez zmiany u Czechów zaś **Mrazek.**

Składy drużyn: **CZECHOSŁOWACJA: Simacek, Chlup, Mrazek, Korak, Kolar, Stanacek, Skerzik, Krepek, Toms.**

POLSKA: Ulatowski, Maleszewski, Bartosiewicz, Pawlak, Grzechowiak, Jarczyński, Urbanowicz, Pyłowski, Kolaśniewski.

Punkty dla Czechosłowacji zdobyli: **Mrazek 21, Kolar 12, Kozak 10, Simacek 6, Chlup, Stanacek, Benacek i Toms po 2.**

Dla Polski: **Bartosiewicz 14, Maleszewski 8, Kolaśniewski 6, Grzechowiak 3, Pawlak 2.**

Sędziowli **Szeremeta** (Polska) i **Lonsky** (Czechy). Widzów ponad 1.500 osób.

Praga — Warszawa 70:24 (28:11)

Warszawa (tel. wł.). W niedzielę koszykarze czescy, występujący pod firmą Pragi, rozgromili zespół Warszawy, demonstrując — tak jak w sobotę — wysoki poziom, pierwszorzędne krycie i skuteczne strzały. Strzelcami dla drużyny warszawskiej byli: Bartosiewicz (14), Popiołek (8) oraz Urbanowicz i Jamecki po 1.

Polska – Czechosłowacja 3:0 w szermierce

W Zakopanem rozegrano **międzynarodowe zawody** szermiercze, które wykazały, że Polacy „ciąć jeszcze umią". **Ekipa polska** odniosła ładne zwycięstwo, bijąc przeciwnika w stosunku **3:0,** zwyciężając we wszystkich konkurencjach, a mianowicie: **florecie pań — 10:6, szpadzie panów — 11:5 i szabli panów** — 10:6. Z pań wyróżnić należy Czeszkę Sedivę, która nie przegrała ani jednej walki. W szabli panów zawodnik polski **Foght** przegrał jedynie **z Sokolem,** odnosząc poza tym same sukcesy. Na dobry poziom naszych szermierek i szermierzy wpłynął niewątpliwie **długotrwały obóz treningowy** w Zakopanem, gdzie znajdowali się oni pod dobrą i fachową opieką. Zakopiańscy wczasowicze mieli możność przekonać się o tym, obserwując ich ranne biegi treningowe dookoła „Staszeczówki" na Krupówkach).

ŁKS – Tęcza 8:8

W meczu finałowym o **drużynowe mistrzostwo Polski w boksie,** leader tabeli i „murowany" kandydat na mistrza — **ŁKS** zremisował z lokalnym przeciwnikiem **Tęczą. ŁKS** przystąpił do zawodów z rezerwowymi **pięściarzami** bez **Kamińskiego, Pawiaka, Marcinkowskiego i Niewadziła,** licząc pochopnie na pewne zwycięstwo. Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco: w w. muszej **Bednarek** (T) zwycięża v. o. z powodu braku przeciwnika; w koguciej **Różycki** (ŁKS) zdobywa punkty wskutek niedowagi Bednarka (T). Walka towarzyska zakończyła się remisem. W piórkowej zwycięża z tej samej przyczyny **Jurek** (T) z **Popiełatym** (ŁKS). W spotkaniu towarzyskim wygrał na punkty Jurek. W lekkiej **Bonikowski** (ŁKS) przegrał z **Gryminem** (T). W półśredniej **Olejnik** (ŁKS) zwycięża w II rundzie przez poddanie się **Mazura.** W średn. **Trzęsowski** (T) odnosi sukces przez k. o. w III rundzie nad **Rychtelskim** (ŁKS). W półciężkiej **Pisarski** (ŁKS) wypunktował młodego **Markiewicza** (T). W ciężkiej **Żylis** (ŁKS) wypunktował **Jaskółę** (T). Jaskóła dostał napomnienie za bicie głową.

Sędziował w ringu **mgr Kowalski** (Poznań), na punkty **Łatowski** (Poznań), **Rozmarynowski** (Pomorze) i **Sudziński** (Warszawa). Widzów 2 tysiące.

Warta — MKS 7:9

Poznań (tel. wł.). Z 8 przewidzianych walk w meczu bokserskim o drużynowe mistrz. Polski odbyło się jedynie 5 (w pozostałych „brakło" przeciwników).

Problem środkowego napastnika nie rozwiązany

Za dwa tygodnie gramy już pierwszy mecz międzypaństwowy przeciw **Bułgarii**. Z 7 meczów, przewidzianych terminarzem spotkań, **Bułgaria będzie pierwszym przeciwnikiem o tyle jeszcze groźniejszym, że grającym na swoim terenie.** Groźniejszym jeszcze na skutek tego, że — powiedzmy sobie to szczerze — **wczesny termin zastaje nas absolutnie nie** *przygotowanymi.* Jeśli tu i ówdzie wyzyskano w mniejszej, czy większej skali zimowy okres na przygotowani kondycyjne, to jednak **na ogół z kondycja naszych piłkarzy na początku sezonu jest źle.** Jedenastka mistrza Polski z r. 1946, **zespół Polonii (W-wa), wykazał pod tym względem duże braki** w pierwszym meczu mistrzowskim przeciw Wiśle — **mistrz Polski z r. ubiegłego Warta, ustę**powała znacznie kondycyjnie swojemu zwycięzcy, drużynie Cracovii; nie zachwyciły kondycyjną formą **ani Ruch, ani Garbarnia, ani Legia, ani Polonia** (Bytom), **ani Widzew, ani ZZK** itd.

Ale to jeszcze nie „komplet" zmartwień kpt. związkowego. — Już poprzednio pisałem, że dobrze byłoby, **gdyby kpt. związkowy dla wyłonienia przyszłych „repów", udał się na** mecz mistrzowski **Cracovia—Warta** w Poznaniu. P. Alfus wolał sprawdzić formę wiślaków i polonistów i — jak to sam przyznał — **nie wiele mu z tego przyszło.** Nie wiele również podstaw do kwalifikacji dał mu mecz czwartkowy:

TEAM A—TEAM B

Tu wyłoniła się zasadnicza sprawa: **komu powierzyć kierownictwo napadu?** Z przewidzianych w czasie tego meczu treningowego **trzech środkowych napastników, żaden nie zdał egzaminu. Ani Alszer, ani Gruner, ani Cebula** (grający zresztą w swej drużynie na pozycji łącznika), nie potrafili sprostać zadaniu; — co więcej, sądząc z ich gry, nie można nawet przypuszczać, iżby w niedalekiej przyszłości można właśnie ich wymienić jako kierowników kwintetu ofensywnego.

A więc kto? — Bynajmniej nie z lokalnego patriotyzmu, ale na podstawie relacji własnego korespondenta z meczu Warta—Cracovia, potwierdzonej zresztą relacjami korespondentów innych pism, układających również „najlepsze jedenastki dnia". Z 7-miu środkowych napastników najlepiej spisał się w ub. niedzielę Szewczyk. Jego właśnie należało w Krakowie wypróbować, dając mu po bokach łączników takich jak **Gracz**, czy **Cieślik**, wzgl. nawet **Baran i Gracz.**

Przypuszczalnie kpt. związkowy wypróbuje jeszcze koncepcję trójki środkowej: **Baran — Gracz — Cieślik.**

W chwili może, gdy piszę te słowa, trudno mi jeszcze powiedzieć o ewentualnym „reaktywowaniu" **Nowaka**, który w Chorzowie wraz z całym napadem Garbarni wypadł na ogół słabo. Nie mniej jednak nie można pominąć środkowego napastnika Garbarni a nawet i środkowego napastnika Wisły **Kohuta**, skoro dotychczasowe koncepcje ze ślązakami na tej pozycji zawodzą na ogół.

Najpoważniejszym kandydatem, o którym wspominałem już poprzednio, to właśnie środkowy napastnik Warty: **Czapczyk.** Jestem przekonany, że w Katowicach da mu kpt. związkowy pierwszeństwo przed wszystkimi dotychczasowymi kandydatami tym bardziej, że z gry jego w czasie meczu przeciwko AKS-owi będzie mógł p. Alfus wyciągnąć odpowiednie wnioski. **W ogóle, napad nasz wydaje się być jak zwykle zresztą największą bolączką.**

Jeśli mamy „względny spokój" z trójką defensywną, gdzie **Janik** mając w rezerwie **Skromnego** wydaje się być pewnym kandydatem i gdzie z czwórki widzianych w czwartek w Krakowie obrońców: **Barwiński** jest również „pewnikiem" a Janduda wzgl. Włodarczyk, a w pierwszym rzędzie **Gędłek** (żałować trzeba, że kontuzja uniemożliwiła mu grę na czwartkowym meczu), mogą tworzyć parę obrońców — jeśli w ... mocy mamy już dziś na środku dwóch mniej więcej równorzędnych kandydatów (**Parpan, Szczurek**), a na skrajnych: **Suszczyka, Jabłońskiego II** (Jabłoński I?), **Gajdzika**, czy **Janika**, to napad w tej chwili stanowi problem trudny do rozwiązania. **Przycherka?** — Może kiedyś w przyszłości, na razie jeszcze nie. **Raczej Baran na skrzydle**, dzięki zgraniu z Graczem, dzięki dobrej „wadze" kondycji, dużej rutynie i pewnej sile przebojowej, **Gracz na prawym łączniku wydaje się bezspornym.** W **środku**, jak pisałem poprzednio, kandydatów jest dotąd kilku; **kolejność: Czapczyk, Szewczyk, Nowak, wzgl. Spodzieja.** Na lewym łączniku **Cieślik.** Zato lewoskrzydłowego „ani na lekarstwo". **Bobula, który tak dobrze wypadł w zawodach klubowych zawodzi na ogół w meczach reprezentacyjnych** — a szkoda! Skrzydłowy Cracovii ma wszystkie dane, by obsadzić na dłużej tę pozycję. **Smólski źle się czuje w otoczeniu internacjonałów.** Jemu również odpowiada bardziej gra w barwach własnego klubu. **Barański, gracz efektowny ale mało produktywny,** musi mieć przy sobie innego łącznika aniżeli Cieślik. Dlatego trzeba wypróbować „nowe gwiazdy" jak **Wiśniewskiego** z Polonii bytomskiej, wzgl. zastępcę Barańskiego w AKS-ie, który wspaniale spisał się w Rybniku. **Kalusa.**

ZESPÓŁ „A" w następnym meczu powinien grać w następującym składzie: **Janik — Gędłek, Barwiński — Jabłoński, Parpan, Suszczyk (Gajdzik) — Baran, Gracz, Czapczyk, Cieślik, (Kalus).**

ZESPÓŁ „B": Skromny — Włodarczyk, Janduda — Jabłoński II, Szczurek, Janik — Przycherka, Białas, Spodzieja, Szewczyk (Różankowski), Barański.

W Krakowie w meczu czwartkowym, składy były następujące:

TEAM „A" (niebiescy): **Janik — Barwiński, Flanek** (po przerwie **Janduda**) — **Waśko, Parpan, Jabłoński II — Cisowski** (po przerwie **Przycherka**) **Gracz, Alszer** (po przerwie **Cebula**), **Cieślik, Bobula.**

TEAM „B" (biali): **Skromny — Włodarczyk, Janduda (Flanek) — Suszczyk, Szczurek, Janik — Przycherka (Cisowski), Baran, Gruner, Białas, Smólski (Barański).**

Przed meczem czwartkowym nasi piłkarze-olimpijczycy, złożyli na stadionie Wisły **PRZYRZECZENIE OLIMPIJSKIE.** Po defiladzie, nastąpił uroczysty moment złożenia przyrzeczenia olimpijskiego przez następujących zawodników:

Cisowski, Flanek, Filek, Gracz, Jurowicz (Wisła), **Alszer, Cebula, Cieślik, Przycherka, Suszczyk** (Ruch), **Bobula, Jabłoński II, Parpan** (Cracovia), **Barański, Janduda** (AKS), **Baran, Włodarczyk** (ŁKS), **Skromny, Szczurek, Waśko** (Legia), **Barwiński** (Tarnovia), **Janik** (Pogoń, Katowice), **Białas** (ZZK) **Smólski** (Warta), **Janik** (Rymer).

Do zebranych na środku boiska przemówił członek zarządu PZPN-u i prezes KOZPN-u **Filipkiewicz**, podnosząc, iż **PZPN zaliczył piłkarzy do grupy olimpijskiej i apelował O GODNE SPORTOWCA ŻYCIE W OKRESIE PRZEDOLIMPIJSKIM I O JAK NAJLEPSZE REPREZENTOWANIE BARW POLSKI NA NADCHODZĄCYCH IGRZYSKACH W LONDYNIE.** W imieniu zawodników powtarzał tekst przyrzeczenia olimpijskiego kpt. drużyny reprezentacyjnej **PARPAN**, składając przysięgę na fladze państwowej, podtrzymywanej przez Jurowicza.

Odegraniem hymnu narodowego zakończono tę podniosłą uroczystość, w której uczestniczyli oprócz wymienionych piłkarzy członkowie zarządu PZPN-u z mjr. **Schneidrem** i kpt. związkowym **Alfusem**, prezesi krakowskich klubów i przedstawiciele podokręgów. Na trybunie zaś widzieliśmy podczas tej uroczystości przedstawicieli władz miejskich z wiceprezydentem **St. Dziwlikiem**, oraz przedstawicieli Wojska z mjr. **Hubertem** na czele.

Bezpośrednio potem rozegrano zawody:

Team „A"-Team „B" 3:2 (1:0)

Ogólny wynik meczu 3:2 (1:0) dla Teamu A, który zdobył wszystkie trzy bramki przez **Cieślika** — podczas gdy dla Teamu B. zdobywcami goali byli: **Baran** (z karnego) i **Suszczyk** (po kornerze).

Jeśli idzie o ocenę zawodów, to obaj **bramkarze zadowolili na ogół. Janik** zaimponował widowni bardzo efektowną obroną dalekiego wolnego bitego przez Białasa w ostatnich minutach gry, oraz wielokrotnym ofiarnym rzuceniem się pod nogi napastników przeciwnika. **Skromny** mniej efektowny, miał trudniejsze zadanie wobec słabszej gry obrony i pomocy Teamu B.

Z obrońców najlepiej **wypadł Barwiński.** Jeden jedyny fatalny „kiks" mógł kosztować Team A. utratę bramki, jednak olbrzym śląski (Janik) **naprawił błąd swojego partnera,** wybiegając przytomnie i **zmuszając Gruneră do strzału obok bramki.**

Bardzo dobrze spisywał się **Janduda**, który znalazł uznanie w oczach kpt. związkowego, czego wyrazem był „awans" do Teamu A. po przerwie. **Włodarczyk** wchodzi „coraz lepiej w uderzenia", natomiast **Flanek** nie może jeszcze dojść do zeszłorocznej formy.

Z pomocników, obaj środkowi, na równym poziomie, natomiast ze skrajnych, najlepszym był **Janik. Dobra gra Suszczyka przed przerwą znalazła potwierdzenie w drugiej części zawodów, na co nie bez wpływu była „świeżość" Barańskiego.**

W napadzie, poza **Graczem**, **wszyscy słabsi**, aniżeli to można sądzić z nazwiska. **Cieślik był szczęśliwym strzelcem,** nie mniej jednak ani razu nie potrafił celowo współgrać ze skrzydłowym. **Baran gubił się sam na hiperkombinacjach,** a 2 strzały z dalszej odległości wypadły wprost kompromitująco. Cisowski obsługiwany należycie przez Gracza, szedł po swojemu, bez żadnego efektu. O **Alszerze, Cebuli, Grunerze i Bobuli** powiedziałem na wstępie.

Doskonałym sędzią był **Bartyzel.** Widzów mimo niepogody i przejmującego zimna około 4.000.

Chełmek umacnia swoją pozycję leadera

Chełmek—Zwierzyniecki 1:0 (1:0)

Pojedynek między leaderem A-klasy krakowskiej Chełmkiem, a wiceleaderem Zwierzynieckim, zakończył się **zwycięstwem tego pierwszego w stosunku 1:0 (1:0).** Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Chełmek: Łuszczyński, Guzda, Pliszka, Zatorski, Gach, Ptasiński, Macak, Obtułowicz, Zatorski II, Walczak Borowski.

Zwierzyniecki: **Piekło, Dudek, Panek J., Panek W., Dudek M., Baran, Wawrzusiak, Konopek, Ostrowski, Panek K., Weska.**

Zwierzyniecki pomimo przegranej **wypadł lepiej** od swego przeciwnika W drugiej połowie zawodów gościł prawie bez przerwy pod bramką **Chełmka.** Zawodziła jednakże dyspozycja strzałowa **napastników.** Przy odrobinie szczęścia **Zwierzyniecki** mógłby wygrać: **Wawrzusiak** kilkakrotnie zaprzepaścił dogodne sytuacje, a po przerwie w 17 min. **Konopek** będąc sam na sam z bramkarzem — strzelił w aut. **Chełmek** zawdzięcza w dużej mierze zwycięstwo doskonale grającemu **triu obronnemu** z **Łuszczyńskim** w bramce na czele, który obronił szczęśliwie kilka groźnych strzałów. W ataku oba skrzydła zagrały lepiej od **trójki środkowej.** Na specjalne wyróżnienie zasługuje **Borowski**, którego niebezpieczne raidy nosiły zawsze zarodek bramki, ostatecznie zdobytej. Bardzo blado wypadła **pomoc**, zbyt cofająca się do tyłu, przez co między atakiem a obroną Chełmka wytworzyła się luka.

Przebieg zawodów nosił typowy charakter **walki o punkty**, ostrej i trochę nerwowej. Ofiarą jej padł nawet sędzia, „kopnięty" zresztą chyba niegroźnie zaraz po przerwie. Przed przerwą gra jest bardziej wyrównana ,jednak z przewagą **Zwierzynieckiego.** W 19 min. Piekło ładnie broni strzał **Obtułowicza**, ale już za 8 minut kapituluje przed colną bombą **Borowskiego. Zwierzyniecki** rusza teraz energicznie do ataku i wydaje się, że wyrówna. W 35 min. piłkę otrzymuje **Wawrzusiak**, podciąga pod bramkę Chełmka i ostro strzela, ale **Łuszczyński** jest na stanowisku i **broni pięknie robinsonadą na róg.** — Tuż przed przerwą tenże zawodnik broni niebezpieczny górny strzał.

Po przerwie Zwierzyniecki przeważa zdecydowanie. — Przed bramką Chełmka tworzy się często zamieszanie wyjaśniane interwencją bramkarza, lub... rzutem wolnym. Atak Zwierzynieckiego zbyt zwlekał z oddaniem strzału, za dużo kombinując w rezultacie czego zwykle tracił piłkę, nie zdobywając upragnionej bramki. Pod koniec gra on przez chwilę w dziewiątkę wskutek kontuzji dwóch graczy. Chełmek w tym czasie atakuje, ale również bezskutecznie. Gra kończy się jednak znów na połowie gości. Sędziował **Pryk.** Widzów około tysiąca.

Dąbski — Fablok 3:0 (1:0)

Do powyższego spotkania drużyny wystąpiły w następujących składach:

FABLOK: Radosz — Chełczyński, Bromkosz — Hiżyk, Głowacki, Kuszewski — Stankiewicz, Oliwa, Wójtowicz, Palik, Walczyk.

DĄBSKI: Bębenek — Nalepa, Mastek — Żupnik, Trynka, Minek — Soczyński, Kumela, Boczarski, Kofin, Samel.

Dąbski zrehabilitował się przed własną publicznością za poniesioną porażkę w ubiegłą niedzielę w Mościcach. Wynik dzisiejszego meczu nie odzwierciedla przebiegu gry, albowiem **drużyna Fabloku była dużo lepsza** i jako całość górowała nad Dąbskim. Zwycięstwo Dąbski może zawdzięczyć dobrze grającym obrońcom **Nalepie i Mastkowi** oraz niezawodnemu bramkarzowi **Bębenkowi.** U zwycięzców szwankował atak; brak było zgrania, raziła niedokładność podań, a prawoskrzydłowy Samel to coś à la Cisowski z Wisły: szybki i niebezpieczny przebojowiec, **ale grający bez głowy.** Bramki strzelone przez niego to raczej dzieło przypadku w zamieszaniu podbramkowym. Fablok, który do przerwy narzucił szybkie tempo ma przewagę, lecz wszystkie zakusy na bramkę przeciwnika kończyły się na obrońcach Dąbskiego.

Jedno trzeba zaznaczyć, że drużyna chrzanowska przy stanie 2:0 wcale się nie załamała i prowadziła nadal grę otwartą.

Bramki dla zwycięzców uzyskali Samel 2 i Boczarski 1.

Mościce — Garbarnia Ib 3:0 (2:0)

Tarnów (tel. wł.) Rozegrany w Mościcach mecz o mistrzostwo klasy „A" KOZPN przyniósł zwycięstwo gospodarzom, którzy przewyższali przeciwnika we wszystkich liniach. Jedynie bramkarz Garbarni, Stefaniszyn dorównywał swojemu vis a vis. Bramki zdobyli: Górski (2) przed pauzą i Grzebieluk. Sędziował prof. Młynarski.

Szczakowianka — Cracovia Ib 4:2 (1:1)

Szczakowa (tel. wł.). Przez cały przeciąg zawodów gra żywa i interesująca. Rezerwa Cracovii zaprezentowała się w Szczakowej z jak najlepszej strony demonstrując piękną technicznie grę.

Szczakowianka wystąpiła do tych zawodów **bez Nieużyły i Nowotnego.** Wyróżnili się z Szczakowianki **Tokarski** w obronie, w Cracovii zaś **Dycjan.**

Strzelcy bramek: Stadler E. (2), Janigen i Fuchs dla Szczakowianki; dla Cracovii Dycjan (2). Sędziował **Burgot.**

Wieczysta - Groble 4:1 (1:0)

WIECZYSTA: Nocek, Mydlak, Michalik, Piekarski I, Górecki, Tomczyk, Kawula, Guzik, Walicki, Kurek I, Lech.

GROBLE: Terlecki, Sochacki, Miksa, Dołhon, Mydlarczyk, Piszczek, Kaleta I, Panas, Licheń I, Madryga, Cygan.

Groble osłabione brakiem swoich najlepszych zawodników a to: **Nastaborskiego, Kalety, Kroka, Zajączkowskiego i Kasprzyckiego**, przegrały z **Wieczystą.** Na wyróżnienie zasługują jedynie niezły bramkarz Terlecki, Sochacki oraz Piszczek w pomocy.

Wieczysta stanowi dobrze zgraną całość, przy niezłym opanowaniu technicznym zawodników. Wśród nich znajdują się zawodnicy, którzy zasługują na szczególną uwagę. Są nimi doskonały skrzydłowy **Kawula**, mający dobry ciąg na bramkę poparty ostrym i niebezpiecznym strzałem, spokojny i zdecydowany obrońca **Michalik** oraz niezły **Piekarski I** w pomocy.

Zawody stały na dobrym poziomie, przy przewadze Wieczystej. Od pierwszej minuty gry Wieczysta przejmuje inicjatywę w swe ręce i swymi licznymi atakami niepokoi bramkarza Grobli.

Pierwsza bramka pada ze strzału **Kawuli**, najlepszego zawodnika na boisku, po kornerze bitym przez Lecha. Wynik ten utrzymuje się do przerwy pomimo stałej przewagi Wieczystej, której napastnicy nie wykorzystują licznych sytuacji podbramkowych.

Po przerwie w dalszym ciągu napastnicy Wieczystej przesiadują na polu karnym Grobli. Dopiero w 18 minucie po centrze **Lecha** pomocnik Grobli dość nieszczęśliwie chce woleyem wykopnąć piłkę, którą umieszcza w własnej bramce. **„Samobójcza" ta bramka deprymuje jeszcze bardziej zawodników Grobli,** którzy w kilka minut później tracą jeszcze jednego gola strzelonego przez **Kawulę.** Przeprowadzony kontratak przynosi Groblom honorową bramkę strzeloną przez **Cygana.** W ostatniej chwili gry **Kurek** zdobywa czwartą bramkę, ustalając wynik dnia. Sędziował bardzo dobrze **Domin.**

W przedmeczu JUNIORZY WIECZYSTEJ pokonali **JUNIORÓW GROBLI** 3:0 (0:0). Bramki zdobyli **Skrzeczyński II** 2 oraz **Tekiela.** Sędziował **Kuleszir.**

(sm)

Łagiewianka — Korona 2:1 (0:1)

Koronie „powinęła się" noga w meczu z Łagiewianką. W pierwszej połowie zawodów, grając z wiatrem, uzyskali gospodarze (Korona) prowadzenie, gdy Rychlik, wyzyskawszy nieporozumienie obrony odciągnął i z odległości kilku metrów strzelił nieuchronnie.

Po przerwie Korona przeszła do defensywy i długo utrzymywała zwycięski wynik dla siebie. Na 15 minut przed końcem zawodów w zamieszaniu podbramkowym po rzucie rożnym, zdobył Liszka I wyrównanie. Przy stanie 1:1 nie wyzyskał Syrek rzutu karnego, podyktowanego za rękę Wojowskiego, co zdeprymowało drużynę tak, iż w chwilę potem, prawie że w identycznej sytuacji, jak przy pierwszej bramce, zdobył Lasek główką zwycięską bramkę dla Łagiewianki.

Składy drużyn:

ŁAGIEWIANKA: Liszka II — Niekazia, Horabik — Opoczko — Wojowsik, Kędra — Żyła, Olszewski I, Lasek, Liszka I, Antosiewicz.

KORONA: Jurowicz — Słomka, Syrek — Pawlik, Rusin, Cygan — Piegza, Urbańczyk, Stachowicz, Rychlik, Grabiec.

Sędziował dobrze **Bogdanowicz.**

Podgórze — Prokocim 3:2 (2:0)

BRAWO CRACOVIA! — krzyknął któryś z dowcipnych widzów pod adresem Podgórza, przyglądając się z zaciekawieniem walce drużyny gospodarzy z outsiderem tabeli, Prokocimiem.

Okrzyk ten był uzasadniony o tyle, że **jedynastka Podgórska wystąpiła w tradycyjnych barwach Cracovii**, a dzwigając to „odpowiedzialne brzemię", spisywała się b. ładnie. Płynne akcje napastników tej drużyny następowały z błyskawiczną szybkością, stwarzając groźne sytuacje, mogące lada chwila przynieść bramkę. Nic też dziwnego, że zawodnicy **Prokocimia, usunęli się całkowicie do defenzywy** ograniczając się jedynie do bojaźliwych i sporadycznych wypadów.

Ustawiczne boje pod bramką Prokocimia przyniosły wreszcie owoc drużynie przeciwnika.

Winę ponosi tutaj bramkarz gości, który ufając, że silny wiatr zniesie strzał **Uznańskiego** na aut bramkowy zlekceważył sytuację a jego spóźnionej interwencji (piąstkowaniu) przeszkodził **środkowy napastnik Feret** górnym strzałem. Piłka przeskoczyła bramkarza i znalazła się w sieci.

Od tej chwili tempo gry się wzmaga a Podgórze nie tylko że nie dopuszcza przeciwnika do strzału, ale prze do podwyższenia wyniku. Przewaga tej drużyny uwidacznia się z każdą sekundą. Ciągłe zamieszania podbramkowe. W czasie jednego z nich obrońca Prokocimia zawinił rękę, a pewnie ekzekwowana jedynastka, przez **lewego łącznika Hausnera** daje powód do przypuszczenia, że Podgórze „lekko" wygra.

Tymczasem po przerwie do głosu dochodzą goście a zmęczeni (kondycja) zawodnicy Podgórza przejmują pozycję defenzywną.

Prokocim odżył. Atakuje, a coraz częstsze i z widocznym wysiłkiem zażegnywane niebezpieczeństwo, przez **doskonałego obrońcę Jarczyka**, na którym spoczywał cały ciężar defenzywy, dowodzą, że wygrana Podgórza nie jest pewnikiem.

Wątpliwość ta potęguje się w momencie, kiedy to outsider zdobywa wreszcie punkt przez **prawoskrzydłowego Chałupkę.**

Silny strzał tego napastnika z trudem chwyta bramkarz a atakowany przez środkowego, chroni się w głąb bramki przekraczając linię.

Gra przybiera na tempie i staje

się typową „grą w kości". „Trup pada gęsto", a jeszcze częściej interweniuje gwizdek sędziego.

Prokocim dąży za wszelką cenę do wyrównania, a jego przeciwnik do podwyższenia wyniku.

I tym razem zespół podgórski jest pierwszym zdobywcą punktu.

Jarczyk dalekim wykopem daje piłkę **śr. pom. Dzierwie**, a ten nieuchronnie strzela. Piłka odbita od wewnętrznej strony słupka pada w bramkę. W odpowiedzi zespół Prokocimia wytęża wszystkie siły by zmniejszyć klęskę, co w efekcie przynosi zamieszanie pod bramką Podgórza, rezultat w postaci karnego, który pewnie „aplikuje" przeciwnikowi **śr. napastnik Ochoński.**

Jeszcze parę zażartych obustronnych ataków i głos gwizdka **doskonałego sędziego Michalika** dał kres tej ostrej a bezkrwawej walce.

(J. L.)

Wisła Ib — Tarnovia Ib 0:0 (0:0)

Wynik bezbramkowy kompromituje oba napady, które częstowały się nawzajem w psuciu dogodnych sytuacyj podbramkowych. Do pauzy **Tarnovia** grała z wiatrem i mając **doskonałą linię pomocy**, przeważała zdecydowanie. Po przerwie role się zmieniły; w tym okresie **Łyko i Jackowski** spudłowali kilkakroć fatalnie, a strzały innych napastników wyłapywał **dobrze broniący bramkarz Tarnovii Gryniewicz.**

Z drużyny krakowskiej wyróżnić trzeba **Kubika** w obronie i **Snopkowskiego** w pomocy, w **Tarnovii** lewego pomocnika **Potępę** i napastnika **Filipowicza.**

Sędzia **Sadzik** miał ułatwione zadanie wobec fair gry obu drużyn.

Tabela krakowskiej A kasy

1. Chełmek	13	22	30:7
2. Zwierzyniecki	13	19	25:12
3. Fablok	12	16	24:15
4. Mościce	13	13	25:19
5. Szczakowianka	12	12	28:26
6. Dąbski	13	12	24:24
7. Groble	12	12	16:19
8. Korona	13	12	18:22
9. Wieczysta	12	9	23:22
10. Podgórze	13	9	16:24
11. Łagiewianka	12	9	19:31
12. Prokocim	13	5	19:46

Zawody towarzyskie

Dalin — Legia 5:3 (0:2)

Myślenice (tel. wł.) Towarzyskie zawody między miejscowym Dalinem a RKS Legią z Krakowa zakończył się zwycięstwem Dalina, choć drużyna krakowska prowadziła do przerwy 2:0. W tym okresie krakowianie grali z wiatrem, który po przerwie był sprzymierzeńcem gospodarzy. Uzyskali oni w ciągu 25 minut 5 bramek ze strzałów Baścika (3), Święcha III i Łomzika — dla pokonanych strzelcami byli: Królikowski (2) i Zwierowski.

Liga koszykowa

Wisła — TUR 68:35 (22:16)

„Powtórka" meczu mistrzowskiego w lidze koszykowej przyniosła Wiśle, która wystąpiła do tych zawodów **w najsilniejszym swoim składzie ze Stokiem i Arletem** na czele, wysokie zwycięstwo.

Do przerwy, grano w wolnym tempie i na słabszym poziomie — po przerwie jednak Wisła ujęła inicjatywę w swoje ręce i podwyższywszy tempo, zdobyła przez Stoka **dużą ilość punktów.** W międzyczasie **Kowalówka** musiał opuścić boisko **za osobiste** i w tym czasie TUR poprawił znacznie wynik. **Pod koniec zawodów drużyna łódzka opadła z sił**, co wyzyskała **Wisła**, zdobywając **w ciągu 2-ch minut 10 koszy.**

W drużynie zwycięskiej wyróżnili się: **Stok, Pawlik i Arlet** — u pokonanych **Mokwiński.**

Punkty dla **Wisły** zdobyli: **Stok 34, Arlet 14, Pawlik 10, Kowalówka 8, Krakowski 2,** — dla **TUR-u Mokwiński 16, Skrocki i Karpiński po 6, Michalak 4, Kulczycki 2 i Sliczak 1.**

IKS (Wrocław)—Wisła 11:5

Wrocław (tel. wł.). W towarzyskim meczu pięściarskim bokserzy Wisły przegrali z IKS-em 5:11. Punkty dla Wisły zdobyli: Matula wygrywając z Boguckim, Żbik remisując z Ciećwierzem i Ryś zwyciężając na pkty Włodeckiego.

Zjednoczenie — Grochów 9:7

Bydgoszcz (tel. wł.). Drużynowy mistrz Pomorza wygrał z Grochowem, osłabionym brakiem Patory i Kolczyńskiego. **Najładniejszą walkę stoczyli Wikliński (Zj.) z Tomczyńskim** w w. półśredniej. Zwyciężył na pkty Wikliński.

Wierkiewicz zdobywa puchar przechodni

Poznań (tel. wł.). Rozegrany w Poznaniu doroczny bieg na przełaj o puchar przechodni wojewódzkiego zarządu ZWM zgromadził na starcie 39 zawodników. **Po raz trzeci z rzędu** nagrodę przechodnią zdobył w dobrym czasie **Wierkiewicz** (Warta) — 6:53 min. 2) Płotkowiak (Drukarz) o 80 m w tyle. 3) Graczyk (Zryw, Konin). 4) Bartecki (Szamotulski KS). 5) Nowak (ZZK Krotoszyn).

Skawinka — Wieliczanka 2:2 (2:2)

Mecz towarzyski 2-ch drużyn prowincjonalnych zakończył się remisowo. Skawinka, mając dużą przewagę po przerwie, mogła w tym okresie rozstrzygnąć zawody, lecz nie wyzyskała nawet rzutu karnego. Strzelcy bramek: Dziedzic i „samobójcza" dla Skawinki, a Pazdro i Strzelec (karny) dla Wieliczanki.

Legia-Garbarnia 13:3

Rozegrane w sobotę w Krakowie zawody bokserskie pomiędzy **WKS Legią** a Garbarnią przyniosły wysokie zwycięstwo **pięściarzom warszawskim.** Poszczególne walki były żywe **i interesujące.** Jako całość **Legia zaprezentowała się doskonale.** Widać u nich **dobre przygotowanie kondycyjne.** W barwach Garbarni wystąpili w tych zawodach **Łeniocha** (Korona) i **Szymula** (Korona), oraz **Pieniążek** (Groble). Ten ostatni wywalczył dla miejscowych jedyne zwycięstwo. Mecz cechowała naprawdę towarzyska atmosfera.

WYNIKI POSZCZEGÓLNYCH WALK:

W. musza: Jednaszewski (L) zdobywa dla swoich barw pierwsze dwa punkty v. o., wskutek nadwagi **Łeniochy** (G). Walka towarzyska zakończyła się remisem. Zawodnik krakowski był lepszy, jednak w drugiej rundzie zainkasował kilka silnych ciosów, idąc dwukrotnie na deski, co wywarło wpływ na ogólny wynik.

W. piórkowa: Flisiak (L) zwyciężył na punkty **Romka** (G). Zawodnik warszawski przeważał zdecydowanie. W ostatnim starciu Romek zaczął atakować, jednak nie udało mu się odrobić utraconego dystansu.

W. lekka I: Wdowiak (L) walcząc defensywnie i tylko od czasu do czasu przeprowadzając gwałtowne „naloty" (połączone oczywiście z „bombardowaniem") wypunktował **Rapacza** (G).

W. lekka II: Wąsik (L) zwyciężył wysoko na punkty **Kapkę** (G). Walczący z angielską flegmą warszawiak i wykazujący przy tym doskonałą kondycję w III rundzie „obrabia" pięściami Kapkę, któremu należy się uznanie za wytrzymanie walki do końca.

W. półśrednia: Kniga (L) zremisował z **Chodorowskim** (G). Walka miała żywy przebieg. Chodorowski nadrabiał braki techniczne tzw. „gazem" i atakując bezustannie przeciwnika zdobył punkt dla swojej drużyny.

W. średnia: Olszewski (L) dysponujący bardzo silnym ciosem zwyciężył na punkty **Filipkiewicza** (G).

W. półciężka: Nowak (L) wypunktował **Szymulę** (G). Zawodnik Korony walczył bardzo ładnie i chociaż w III rundzie mocno „oberwał" zasłużył przynajmniej na remis, czemu wyraz dała publiczność w sposób dość przenikliwy i nadwyrężający bębenki w uszach. Walka była przez cały czas szybka i ostra. Można ją śmiało zaliczyć do jednej z najładniejszych.

W. ciężka: Rutyna i technika **Pieniążka** (G) odnosi zwycięstwo nad siłą fizyczną **Grzelaka** (L), który przegrywa walkę silnie krwawiąc.

Sędziował na ringu **Bogdanowicz.** Na punkty **Stawiarczyk.**

(W. W.)

Zryw (W-wa) drużynowym zwycięzcą w biegu na przełaj

Inauguracją tegorocznego sezonu lekkoatletycznego w Warszawie był bieg na przełaj zorganizowany przez stołeczny Zryw w ramach światowego Tygodnia Młodzieży Demokratycznej.

W biegu wzięło udział **200** zawodników i zawodniczek.

Bieg w konkurencji żeńskiej na dystansie ok. 1000 m wygrała Osówna (Legia) w czasie 5:06,3, przed **Kamińską** (TUR) — 5:11,1 i **Marciniak** (TUR) — 5:18,6 min. Na 30 zawodników ukończyło bieg 19-stu.

W biegu juniorów startujących na dystansie 900 m 1-szym był Niewiadomski w czasie 3:17,3: 2-gi **Niewiadomski R.** 3:17,4 (obaj ZWM Praga).

Bieg na 2000 m wygrał Peterleitner (ZWM Grochów) 9:45,2. Drugie miejsce zajął **Hwiniak** (TUR) 9:45,33.

W najatrakcyjniejszej konkurencji a to w biegu seniorów zwyciężył jak było do przewidzenia **Czajkowski** (Syrena) — 11:13 min. przed swym kolegą klubowym **Błuszczem**—11:24.

W punktacji drużynowej kolejność była następująca:

Mężczyźni: Zryw (W-wa) — 1.189 pkt., przed **OM TUR** (W-wa) 193 pkt. i **Syreną** 162 pkt.

Kobiety: Zryw (W-wa) — 103 pkt., 2) **OM TUR** (W-wa) 163 pkt. i **WKS Legią** 19 pkt.

Szczecin — Poznań 10:6

Międzymiastowy mecz bokserski rozegrany w Szczecinie, dał zwycięstwo gospodarzom nad osłabionym brakiem pięściarzy Warty, zespołem Poznania.

Prawidłowe rozwiązanie Konkursu P. K. Ol.

„ZGADNIJ — KTO WYGRA?

1. Garbarnia—Legia
2. Polonia—Cracovia
X ZZK—Wisła
2 ŁKS—Ruch
2. AKS—Warta
1. Rymer—Tarnovia
1. Polonia (Byt.)—Widzew
2. Zwierzyniecki—Chełmek
X Sarmacja—RKS Zagłębie
2. Boruta—ZZK (Łódą)
1. Marymont—Grochów
2. Śląsk (Świętochł.) — Naprzód (Lipiny)

Napierała zwycięża

Warszawa (tel. wł.). Na inaugurację sezonu kolarskiego rozegrano w stolicy wyścig kolarski na dyst. 25 km, który przyniósł zwycięstwo Napierale (Sarmata) 1,01,20 przed Siemińskim (Elektryczność).

Co słychać w Tarnowie?

Podokręg tarnowski KOZPN dotychczas nie urzęduje i wiele pism nadesłanych przez poszczególne kluby nie może doczekać się załatwienia.

KOZPN powinien wreszcie uregulować powyższą sprawę, tym bardziej, że rozgrywki o mistrzostwo Klasy B powinny się rozpocząć w dniu 4 kwietnia.

*

Delegatura Kolegium Sędziów rozpoczyna w najbliższym czasie **kurs dla kandydatów sędziowskich.**

Dotychczas zgłosiło się 13 kandydatów. Między innymi figurują: **Jan Kwiatkowski, sekretarz Związków Zawodowych; por. Władysław Pirych,** referent PW i WF; **Marian Hajdzicki,** kier. Ref. Kult. ze starostwa.

Nikt nie odgadł wyników więc jeszcze wyższe nagrody w konkursie Startu

na wyniki drużyn krakowskich

Niespodzianki, można powiedzieć **sensacje** — 2-giej niedzieli mistrzostw ligowych rodzaju remisu Wisły w Poznaniu, czy przegranej Tarnovii w Rybniku sprawiły, że **w drugim z kolei konkursie, ogłoszonym na wyniki drużyn krakowskich, nie ma również kuponów z trafnymi odpowiedziami.**

Mimo, że **ogół uczestników konkursu opowiedział się za zwycięstwem Cracovii** w meczu przeciwko warszawskiej Polonii i mimo, że na ogół **typowano Garbarnię jako zwycięzcę spotkania:** Garbarnia — Legia, (najczęstszym był tu wynik 3:1 dla Garbarni), to z ogólnej liczby kuponów wyłoniliśmy zaledwie następujące trafne wyniki: Garbarnia — Legia 1:0 (0:0) **p. Zieniański** oraz Rymer—Tarnovia 3:0 **pp. Br. Mandecki, A. Gawlik i A. Berski** — wszyscy z Krakowa.

W tych warunkach, **jury sądu konkursowego zdecydowało i tym razem nie przyznać nikomu żadnej z nagród, a PODWYŻSZYĆ DO KWOTY:**

zł. 10.000 (I nagroda)

w następnym, 3-cim z kolei konkursie „Startu" **na wyniki drużyn krakowskich w Święta Wielkanocne.**

Jak wiadomo, przeciwnikami Cracovii i Wisły będą doskonałe drużyny czeskie: **„Slezska Ostrava" i „Zilina". Cracovia rozegra ze „Slezską Ostravą" 2 mecze** tj. w niedzielę i poniedziałek, Wisła przeciw „Zilinie" tylko w poniedziałek.

Wobec tego, 4-tą rubrykę konkursu stanowi mecz o mistrzostwo Klasy A: **Fablok — Mościce** w dniu 29 marca na boisku Fabloku.

Regulamin konkursu pozostaje niezmieniony, a nagrody stanowią:

I. zł 10.000 i karta wstępu na zawody w Parku Gier K. S. Cracovia,
II. zł 7.000 i karta wstępu na stadion Wisły,
III. zł 5.000 i karta wstępu na boisko Garbarni
IV. zł 2.000 i
V. zł 1.000.

Przypominamy, że do każdego kuponu należy dołączyć opłatę **zł 20.** Termin składania kuponów konkursowych upływa w dniu **27 marca** o godz. 12-tej.

Kupony należy złożyć osobiście lub przesłać pocztą pod adresem: **redakcja „Start", Kraków, Basztowa 15, II p.**

Konkurs zgadnij kto wygra?

Konkurs „ZGADNIJ KTO WYGRA"

Kupon Nr. 19, niedziela 21 marca 1 948

	KOLUMNA „A" 1	KOLUMNA „A" X	KOLUMNA „A" 2	KOLUMNA „B" 1	KOLUMNA „B" X	KOLUMNA „B" 2	KOLUMNA „C" 1	KOLUMNA „C" X	KOLUMNA „C" 2
1. Warta (Poznań)—Cechie (Karlin) niedziela									
2. AKS (Chorzów)—Haladas (Budapeszt)									
3 Łódzki KS- KS Trnava (Trnava)									
4 Ruch (Chorzów)—Zilina (CSR)									
5. Polonia (W-wa)—Nusle (Praga)									
6. Cracovia—Slezska Ostrawa (CSR)									
7. Warta (Poznań)—Cechie (Karlin) poniedziałek									
8. Wisła (Kraków)—Zilina (CSR)									
9. Legia (W-wa)—SK Nusle (CSR)									
10. Piast (Gliwice)—Ruch (Chorzów)									
11. Reprezentacja Kutna—Widzew (Łódź)									
12. Partyzant (Kielce)—Radomiak									
	20 zł.			20 zł.			20 zł.		

Nazwisko i imię .... **Adres** ....

Numer kuponu .... **sprzedano znaczków olimpijskich po 20 zł.**

(wypełniają punkty sprzedaży znaczków olimpijskich)

1. **Warta (Poznań) gra w niedzielę i poniedziałek z Cechie** oba te spotkania są w kuponie wyraźnie oznaczone. Należy wobec tego przewidywania swoje podawać ściśle na niedzielę i poniedziałek.
2. Firmy przyjmują kupony do czwartku **dnia 25 marca godz. 17-ta.** Zgłoszenia wygranych należy składać do środy **31 marca** godz. 17. Ogłoszenie przyznanych nagród nastąpi w sobotę 3 kwietnia br.

Kupon konkursowy

NA WYNIKI MECZÓW PIŁKARSKICH W ŚWIĘTA WIELKANOCNE

CRACOVIA—SLEZKA OSTRAVA 28.III — wynik ogólny . . . .
wynik do przerwy . . . .

WISŁA—ZILINA 29. III — wynik ogólny . . . .
wynik do przerwy . . . .

CRACOVIA—SLEZSKA OSTRAVA 29. III. — wynik ogólny . . . .
wynik do przerwy . . . .

FABLOK—MOŚCICE o mistrz. kl. „A" — wynik ogólny . . . . . .
wynik do przerwy . . . .

Imię i nazwisko ....

Adres ....

Nr. .... Podpis ....

Wydawca: Prezydium Woj. Rady WF i PW w Krakowie Red. nacz. Maksymilian Statter. Redakcja i administracja: Kraków, Basztowa 15, II p., tel. 552-97.
Państwowe Krakowskie Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1.
M—43286